

Wzięty do niewoli partyzant — wyrzucony

z helikoptera na wysokości 1500 m

Wychodzą na jaw nowe zbrodnie wojsk USA w Wietnamie

Telford Taylor: Żołnierze amerykańscy postępują w ten sam sposób co hitlerowcy.

NOWY JORK (PAP)

Masakra cywilnej ludności południowowietnamskiej w wiosce My Lai przez żołnierzy amerykańskich nadal znajduje się w centrum uwagi amerykańskiej opinii publicznej.

Prasa przynosi dalsze wypowiedzi żołnierzy, którzy uczestniczyli w tej akcji. M. in. magazyn „Life” zamieścił serię zdjęć wykonanych w czasie masakry przez amerykańskiego fotoreportera wojennego. Ukazują one także wypowiedzi byłych żołnierzy USA, którzy ujawniają dalsze zbrodnie amerykańskie w Wietnamie południowym. Dziennik „Chicago Sun — Times” opublikował dwa zdjęcia nadesłane rodzinie pewnego nauczyciela z Wietnamu Południowego, a wykonane przez pilota śmigłowca, który eskortował helikopter przewożący trzech partyzantów. Jedno zdjęcie przedstawia południowowietnamskiego partyzanta wyrzuconego z helikoptera, drugie zaś — jego zwłoki już na ziemi. Zamieszczone podpisy wyjaśniają, że w pierwszym śmigłowcu znajdowało się trzech wziętych do niewoli partyzantów. Ponieważ nie chcieli udzielić żadnych informacji, jednego z nich wyrzucono w powietrze z helikoptera na wysokości około 1500 m. „Ten incydent — głosi podpis — odniósł skutek, gdyż dwu pozostałych partyzantów przedzielano nam wszystkim, co chcieliśmy wiedzieć”.

W innym dzienniku ukazującym się w Oshkosh w stanie Wisconsin były żołnierz plechoty, Terry Reid, opowiada, że on i jego koleży widzieli co najmniej stu zastrzelonych Wietnamczyków na polu ryżowym, w tym również kobiety. Reid wyjaśnia: „szeregowiec nie może mówić tego co myśli. Jest on bezwzględnie narzędziem, zwłaszcza w (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wysokie odznaczenia państwowe dla górników

Po raz drugi Jaworzno było gospodarzem tradycyjnej Barburki Jaworznicko-Mikolowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Na wczorajszą uroczystość przybyli przedstawiciele kopalni: „Jaworzno”, „Siersza”, „Komuna Paryska”, „Sobieski”, „Brzeszcze”, „Janina”, „Silezja”, „Bolesław Śmiały”, „Boże Dary”, „Murcki”, „Piast” i „Lenin”.

W prezydium akademii zasiadli m. in. wiceminister górnictwa i energetyki Eryk Porąbka, I sekretarz KW PZPR E. Ostrowski, naczelny dyrektor Zjednoczenia I. Musiałski.

Referat omawiający całoroczne wyniki górnictwa wygłosił dyrektor Zjednoczenia I. Musiałski. Następnie głos zabrał wiceminister Eryk Porąbka. Wysoko ocenił on wyniki osiągnięte przez załogę kopalni Jaworznicko-Mikolowskiego Zjednoczenia. Należy ono do produkujących w resorcie.

Podczas uroczystości ponad 60 górników odznaczonych zostało Orderami Sztandaru Pracy. Z kopalni „Jaworzno” to wysoki odznaczenia uzyskali: — J. Maca, B. Czajka, J. Kocot, T. Ostrowski, K. Rodzik, S. Szaraniec, M. Tarasowski, Fr. Wzobel, Z. Kop, „Sobieski” — A. Knapik, B. Stalmarski, R. Wierzbik, Z. Kopalni „Komuna Paryska” — B. Ams, J. Bomba, B. Cudak, K. Fidziński, W. Golas, J. Malik, S. Porwit, A. Walligóra, M. Jamroz, Z. Kopalni „Siersza” — A. Bolech, W. Brzozka, F. Dura, T. Glowacki, I. Grona, A. Halemba, M. Kościelnik, B. Matysiak, B. Mnizak, M. Pa-

Tu Huta im. Lenina

Remont kotła skrócony o 20 dni

W nocy z niedzieli na poniedziałek zakończony został kapitalny remont jednego z kotłów stalowni konwertorowo-tlenowej Huty im. Lenina. Roboty wykonano o 20 dni i 8 godzin wcześniej niż przewidywał harmonogram. Dzięki tak poważnemu przyspieszeniu remontu kotła, gospodarza otrzyma w br. dodatkowo 18,5 tys. ton stali, którą wyprodukuje wcześniej konwertor w Hucie im. Lenina.

AKCJA>GAZETY<
TELEWIZOR
KONTO NBP VII
710 98 581
ODDZIAŁ MIEJSKI

Załoga kopalni „Siersza” wśród ofiarodawców

W odpowiedzi na apel „Gazety Krakowskiej” w sprawie fundowania telewizorów dla domów rencistów, państwowych zakładów specjalnych dla przewlekle chorych oraz szpitali, nadal napięta do naszej Redakcji liczne zgłoszenia zakładów pracy.

Wzrost otrzymaliśmy wiadomości, że do akcji prowadzonej przez „Gazetę Krakowską” włączyła się załoga kopalni „Siersza”. Dyrekcja i Samorząd Robotniczy tej kopalni postanowiły ufundować i przekazać telewizor dla Domu Specjalnego dla Przewlekle Chorych „Caritas” w Czestochowie. (B. K.)

Na nasz apel odpowiedziała również załoga Krakowskich Zakładów Armatur, Dyrekcja, Rada Zakładowa i Rada Robotnicza tych zakładów postanowiły przekazać na konto naszej akcji — 1.000 zł.

Ofiarodawcom serdecznie dziękujemy, a zakładom, które chciałyby pomóc w ich śladach przypominać nazwę i numer konta:

Państwowy Dom Specjalny dla Przewlekle Chorych, Kraków, ul. Helciszki 2 NBP VII Oddział Miejski Kraków 710-98-581.



Na zdjęciu od lewej: przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Górników w Katowicach — Paweł Krzakala, przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Górników w Chrzanowie — Marian Stańczyk, wiceminister górnictwa i energetyki — Eryk Porąbka, I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Jaworznie — Emil Ostrowski.

Foto — B. Klis

Przodujący górnicy

Jedną z najlepszych kopalń w kraju jest „Janina” w Libiążu. Osiągnięte przez nią wyniki ekonomiczne, stan urządzeń oraz wyniki socjalistycznego współzawodnictwa pracy stawiają „Janinę” w ścisłej czołówce. Przedstawiamy dzisiaj kilku wybijających się członków jej załogi.

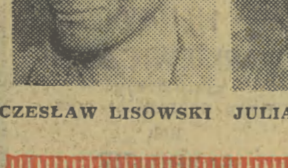
Czesław Lisowski kieruje brygadą ścianową, liczącą 82 osoby. Brygada ta wykonuje średnio 125 proc. normy miesięcznej. Obiega się o tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej”. C. Lisowski posiada tytuł przodownika pracy socjalistycznej.

Julian Danińczyk pracuje w „Janinie” jako sztygar oddziałowy. Z kopalnią jest związany od 15 lat. Oddział, którym kieruje systematycznie przekracza zadania planowe. Członkowie oddziału osiągnęli najwyższą w kopalni wydajność. Wydobywają oni dziennie prawie 1700 t. A jeszcze kilka lat wstecz niedużo wyższy był dzienny urobek całej kopalni.

J. Danińczyk za swe duże osiągnięcia zawodowe odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi oraz Honorową Srebrną Górnika.

Czesław Ziajka jest brigadystą brygady młodzieżowej na ścianie w oddziale I. W ostatnich miesiącach zespół, którym kieruje wykonuje prawie 130 proc. normy. Niedawno brygada otrzymała Złoty Odznak XXV-lecia PRL.

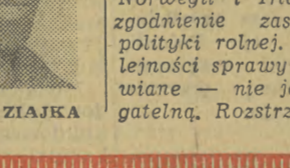
W związku z tym otrzymała kilka cennych zobowiązań, m. in. wyeliminować nieusprawiedliwioną absencję, podnosić kwalifikacje zawodowe i ogólne, wydajność pracy oraz przeprowadzić w czynie społecznym 48 godzin przy budowie ośrodka rekreacyjnego. (25)



CZESŁAW LISOWSKI



JULIAN DANIECZYK



CZESŁAW ZIAJKA

WIESŁAW KAPLINOWSKI

KOMPUTER PO KRAKOWSKU

„W latach 1971-75 w większym niż dotychczas zakresie powinno się wprowadzić i upowszechnić elektroniczną technikę obliczeniową w zarządzaniu — przede wszystkim wielkimi przedsiębiorstwami i poszczególnymi branżami przemysłowymi”.

(Z referatu Biura Politycznego KC PZPR na IV Plenum KC)

Istnieją przesłanki, aby twierdzić, że w gospodarce socjalistycznej, zastosowanie komputerów może przynieść lepsze efekty, niż w gospodarce kapitalistycznej. Ostatnio dużo się mówi i pisze na ten temat. A jak wygląda sytuacja „komputerowa” w samym Krakowie?

KTO, CO, ILE?

Posiadamy obecnie w Krakowie 20 maszyn matematycznych. Znajdują się one w uczelnianych (AGH, UJ, Politechnika), w kilku instytutach (Odelewnictwa, Obróbki Skrawaniem, Zootechniki, Fizyki Jadrowej, Naftowym), w Hucie im. Lenina oraz w ZETO, czyli w Zakładzie Elektronicznym

Techniki Obliczeniowej, który jest placówką wiodącą w tej dziedzinie. Liczba 20 maszyn może się wydać komuś niewątpliwie niewielką, w rzeczywistości jednak w większości maszyn małe, konstrukcyjnie przestarzałe, tzw. I i II generacji, czyli zbudowane w oparciu o lampy (I gen.) i tranzystory (II gen.). Nie ma ani jednej maszyny III generacji (na tzw. obwodach scalonych), która ze względu m. in. na bardzo dużą szybkość wykonywania obliczeń zabrała za sobą karierę w świecie.

W tej liczbie 20 maszyn matematycznych jest tylko jedna „duża” (ZAM-4) do przetwarzania danych, czyli nada-

jąca się do wykorzystania przy zarządzaniu gospodarką i kierowaniu przemysłem. Z konieczności szereg operacji wykonuje się na innych, mniejszych, tylko odpowiednio przystosowanych maszynach, które pracują wolno, znacznie przedłużając czas obliczeń.

KADRY

Truizmem jest twierdzenie, że nawet najwspanialszy, najnowocześniejszy komputer, bez odpowiedniej ilościowo i jakościowo kadry specjalistów stanowi bezużyteczną maszynę. W chwili obecnej nie występują w Krakowie braki specjalistów z dziedziny programowania i konserwacji maszyn cyfrowych. Szkoleni są oni w krakowskich wyższych uczelniach (Sekcja Numeryczna Wydz. Matematycznego UJ, Sekcja Automatyki Wydz. Elektrycznego AGH) oraz w dwóch szkołach pomaturalnych. Występuje natomiast wyraźny brak specjal-

DZIS W NUMERZE:

● ALEKSANDRA LISIECKA „Bilans trzech kwartałów”

„Bardzo dobrze oceniał trzeba rozbudowę szeregu partyjnych w powiatach o charakterze przemysłowym, w których przysięg robotników do Partii jest stosunkowo wysoki”.

● MGR ERNEST KOLANKO — DIREKTOR LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W MICHOWIE

„Jednolity front wychowawczy”

● STANISŁAW PETERS „CZYTELNIK” — CZYTELNIKOWI

Nagrody miesięcznika „Problemy”

W Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia już po raz 10 nagród miesięcznika „Problemy”, przyznanych z uroczystością w dziedzinie popularyzacji nauk.

W dziedzinie biologii nagrodę otrzymał prof. dr Kazimierz Demeł z Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni. W dziedzinie nauk humanistycznych nagrodę przyznano prof. dr Konstantemu Grzybowskiemu z Uniwersytetu Jagiellońskiego za popularyzację nauk historycznych i politycznych. Doc. dr Janowi Zabłaskiemu przyznano została nagroda za popularyzację biologii ze szczególnym uwzględnieniem nauk zoologicznych.

HAGA (PAP)

W poniedziałek o godz. 14 rozpoczęły się w Hadze obrady „na szczytach” przedstawicieli krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

W obradach biorą udział — prezydent Republiki Francuskiej G. Pompidou i premier rząd francuski J. Chaban-Delmas, kanclerz Niemieckiej Republiki Federalnej Willy Brandt oraz premierzy Włoch M. Rumor, Holandii de Jonge, Belgii G. Eyskens i Luksemburga P. Werner. W obradach biorą także udział ministrowie spraw zagranicznych sześciu krajów oraz eksperci i specjaliści.

Obrady toczą się przy drzwiach zamkniętych.

Obrady „na szczytach” przedstawicieli EWG

W poniedziałek o godz. 14 rozpoczęły się w Hadze obrady „na szczytach” przedstawicieli krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

W obradach biorą udział — prezydent Republiki Francuskiej G. Pompidou i premier rząd francuski J. Chaban-Delmas, kanclerz Niemieckiej Republiki Federalnej Willy Brandt oraz premierzy Włoch M. Rumor, Holandii de Jonge, Belgii G. Eyskens i Luksemburga P. Werner. W obradach biorą także udział ministrowie spraw zagranicznych sześciu krajów oraz eksperci i specjaliści.

Obrady toczą się przy drzwiach zamkniętych.

HAGA (PAP)

W poniedziałek o godz. 14 rozpoczęły się w Hadze obrady „na szczytach” przedstawicieli krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

W obradach biorą udział — prezydent Republiki Francuskiej G. Pompidou i premier rząd francuski J. Chaban-Delmas, kanclerz Niemieckiej Republiki Federalnej Willy Brandt oraz premierzy Włoch M. Rumor, Holandii de Jonge, Belgii G. Eyskens i Luksemburga P. Werner. W obradach biorą także udział ministrowie spraw zagranicznych sześciu krajów oraz eksperci i specjaliści.

Obrady toczą się przy drzwiach zamkniętych.

HAGA (PAP)

W poniedziałek o godz. 14 rozpoczęły się w Hadze obrady „na szczytach” przedstawicieli krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

W obradach biorą udział — prezydent Republiki Francuskiej G. Pompidou i premier rząd francuski J. Chaban-Delmas, kanclerz Niemieckiej Republiki Federalnej Willy Brandt oraz premierzy Włoch M. Rumor, Holandii de Jonge, Belgii G. Eyskens i Luksemburga P. Werner. W obradach biorą także udział ministrowie spraw zagranicznych sześciu krajów oraz eksperci i specjaliści.

Obrady toczą się przy drzwiach zamkniętych.

HAGA (PAP)

W poniedziałek o godz. 14 rozpoczęły się w Hadze obrady „na szczytach” przedstawicieli krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

W obradach biorą udział — prezydent Republiki Francuskiej G. Pompidou i premier rząd francuski J. Chaban-Delmas, kanclerz Niemieckiej Republiki Federalnej Willy Brandt oraz premierzy Włoch M. Rumor, Holandii de Jonge, Belgii G. Eyskens i Luksemburga P. Werner. W obradach biorą także udział ministrowie spraw zagranicznych sześciu krajów oraz eksperci i specjaliści.

Obrady toczą się przy drzwiach zamkniętych.

HAGA (PAP)

W poniedziałek o godz. 14 rozpoczęły się w Hadze obrady „na szczytach” przedstawicieli krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

W obradach biorą udział — prezydent Republiki Francuskiej G. Pompidou i premier rząd francuski J. Chaban-Delmas, kanclerz Niemieckiej Republiki Federalnej Willy Brandt oraz premierzy Włoch M. Rumor, Holandii de Jonge, Belgii G. Eyskens i Luksemburga P. Werner. W obradach biorą także udział ministrowie spraw zagranicznych sześciu krajów oraz eksperci i specjaliści.

Obrady toczą się przy drzwiach zamkniętych.

HAGA (PAP)

W poniedziałek o godz. 14 rozpoczęły się w Hadze obrady „na szczytach” przedstawicieli krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

Obrady toczą się przy drzwiach zamkniętych.

Lotnicze zdjęcie wietnamskiej wioski My Lai

wielokrotnie bombardowanej przez lotnictwo USA, a następnie spacyfikowanej przez wojska interwencyjne, CAF — UPI — tefeloto

Spotkanie naukowców z działaczami rad

WARSZAWA (PAP) 1 bm. w siedzibie URM odbyło się spotkanie przedstawicieli nauki z działaczami rad narodowych zorganizowane przez Instytut Nauk Prawnych PAN.

Dyskusję nad kierunkiem prac zespołu rad narodowych INP PAN poprzedziły wystąpienia szefa URM — min. Janusza Wieczorka i kierownika zespołu rad narodowych — prof. dr Sylwestra Zawadzkiego.

Wiedza

ZAKOŃCZENIE KONFERENCJI W SPRAWIE BEZPIECZEŃSTWA

W poniedziałek dobiegły końca obrady konferencji wiedeńskiej na rzecz bezpieczeństwa i współpracy europejskiej, w której uczestniczyli różne osobistości z 26 krajów europejskich. Na zakończenie obrad uczestnicy konferencji wystosowali apel do wszystkich państw europejskich, aby w sprawie utworzenia skutecznego systemu europejskiego bezpieczeństwa, jak również rychłego zwolnienia do Helsinek konferencji państw europejskich w sprawie bezpieczeństwa i współpracy.

Trypolis

ZAPOWIEDZ ROZMÓW LIBIJSKO-BRYTYJSKICH

Prasa algierska cytuje dziś doniesienie z Trypolisu, że 8 grudnia rozpoczyna się rozmowa libijsko-brytyjska w sprawie naraz brytyjskich na terytorium Libii i przyszłych stosunków między obu krajami. 15 dni później Libia podejmie negocjacje o wycofaniu się Stanów Zjednoczonych z bazy lotniczej w Heilus.

Bonn

PLANY ZWIĘKSZENIA SIŁY UDERZENIOWEJ BUNDESWEHRY

Ministerstwo Obrony NRF ogłosiło plan reorganizacji Bundeswehry pod kątem zwiększenia siły uderzeniowej armii zachodniemieckiej. Reorganizacji mają ulec przede wszystkim jednostki lotne.

Bonn

Redakcyjne telefony zaufania

Od wczoraj, w redakcjach „Gazety Krakowskiej” i „Dziennika Polskiego” czynne są codziennie w godzinach od 16 do 18 tzw. telefony zaufania, przy których dyrektorzy prawnicy, odpowiadają na wszelkie pytania związane z amnestią. Redakcje gwarantują wszystkim informującym się — całkowitą dyskrecję.

Dziś czynny jest numer telefonu — 228-98, jutro 536-23. (2)

LONDYN (PAP)

Prezydent Izraela Zaiman Szazar, przedłużył o 10 dni termin utworzenia nowego gabinetu. Od dwóch tygodni Golda Meir nie udaje się przekroczyć trudności w rozmowach koalicyjnych, których celem jest utworzenie nowego rządu po wyborach do Knesetu, które odbyły się 22 października br.

Paryż

WIZYTA DELEGACJI POLSKIEJ

W poniedziałek przybyła z oficjalną wizytą do Francji, na zaproszenie ministra ds. rozwoju przemysłu i badań naukowych Francois Ortoli, 8 osobowa delegacja polska na czele z przewodniczącym Komitetu Nauki i Techniki Janem Kaczmarskiem.

Wiedza

ZAKOŃCZENIE KONFERENCJI W SPRAWIE BEZPIECZEŃSTWA

W poniedziałek dobiegły końca obrady konferencji wiedeńskiej na rzecz bezpieczeństwa i współpracy europejskiej, w której uczestniczyli różne osobistości z 26 krajów europejskich. Na zakończenie obrad uczestnicy konferencji wystosowali apel do wszystkich państw europejskich, aby w sprawie utworzenia skutecznego systemu europejskiego bezpieczeństwa, jak również rychłego zwolnienia do Helsinek konferencji państw europejskich w sprawie bezpieczeństwa i współpracy.

Trypolis

ZAPOWIEDZ ROZMÓW LIBIJSKO-BRYTYJSKICH

Prasa algierska cytuje dziś doniesienie z Trypolisu, że 8 grudnia rozpoczyna się rozmowa libijsko-brytyjska w sprawie naraz brytyjskich na terytorium Libii i przyszłych stosunków między obu krajami. 15 dni później Libia podejmie negocjacje o wycofaniu się Stanów Zjednoczonych z bazy lotniczej w Heilus.

Bonn

PLANY ZWIĘKSZENIA SIŁY UDERZENIOWEJ BUNDESWEHRY

Ministerstwo Obrony NRF ogłosiło plan reorganizacji Bundeswehry pod kątem zwiększenia siły uderzeniowej armii zachodniemieckiej. Reorganizacji mają ulec przede wszystkim jednostki lotne.

Bonn

Redakcyjne telefony zaufania

Od wczoraj, w redakcjach „Gazety Krakowskiej” i „Dziennika Polskiego” czynne są codziennie w godzinach od 16 do 18 tzw. telefony zaufania, przy których dyrektorzy prawnicy, odpowiadają na wszelkie pytania związane z amnestią. Redakcje gwarantują wszystkim informującym się — całkowitą dyskrecję.

Dziś czynny jest numer telefonu — 228-98, jutro 536-23. (2)

LONDYN (PAP)

Prezydent Izraela Zaiman Szazar, przedłużył o 10 dni termin utworzenia nowego gabinetu. Od dwóch tygodni Golda Meir nie udaje się przekroczyć trudności w rozmowach koalicyjnych, których celem jest utworzenie nowego rządu po wyborach do Knesetu, które odbyły się 22 października br.

O DALSZE UMCNIENIE SIŁ PARTII

BILANS TRZECH KWARTAŁÓW

ALEKSANDRA LISIECKA

Wydźmy od stwierdzenia faktów. 30 września Wojewódzka Organizacja Partyjna liczyła 150.394 towarzyszy, spośród których było 19.019 kandydatów.

wykazują analizy, powiatowe czy dzielnicowe instancje partyjne nie zawsze wyjaśniają aktywność młodzieżowym zakres ich uprawnień.

Bilansując dorobek, trzeba również powiedzieć słów parę o tych, którzy w omawianym okresie odeszli z Partii.

W III kwartale br. odeszło z Partii 501 członków i kandydatów. 440 spośród nich zostało skreślonych; w tej liczbie mieści się 61 proc. skreślonych kandydatów. I oto znów kolejny sygnał, mówiący o niedostatecznej jeszcze pracy wychowawczej wśród tych, którzy zgłosili swój akces do Partii. Przykłady niewystarczającej pracy wychowawczej i politycznej z kandydatami występują najczęściej w małoliczebnych POP, zwłaszcza na wsi.

MOŻLIWOŚCI I RZECZYWISTOŚĆ

Takie jest stwierdzenie ogólne. Nie można jednak pominiąć, że potencjalnymi możliwościami, postawić znak równości. Nadaj bowiem liczbę kandydatów Partii — rolników jest niedostateczna, co szczególnie odnosi się do powiatów: żywieckiego, tarnowskiego, bocheńskiego, brzeskiego i nowotarskiego.

Podobnie niewykorzystane możliwości rekrutacji do Partii widać w powiatach, w których istnieje silna klasa robotnicza. W powiatach tarnowskich i nowosądeckim, a także w krakowskich dzielnicach: Podgórze i Nowa Huta, uświadomienie się zbyt mały procent przyjętych do Partii robotników, w porównaniu z możliwościami tych terenów.

Odsetek kandydatów robotników, którzy wstąpili do PZPR w III kwartale br. zmniejszył się (w porównaniu z tym samym okresem 1968 r.) o 2,3 proc.

Bardzo dobrze ocenić trzeba rozbudowę szeregów partyjnych w powiatach o charakterze przemysłowym, w których przyjęto robotników do Partii jest stosunkowo wysoki. W Jaworznie np. wynosi on 84,4 proc., w Ilcuie m. Lenina 91,1 proc., w dzielnicy Grzegorzki 76,3 proc., a w pow. oświęcimskim 73,2 proc.

BAZA ROZWOJU

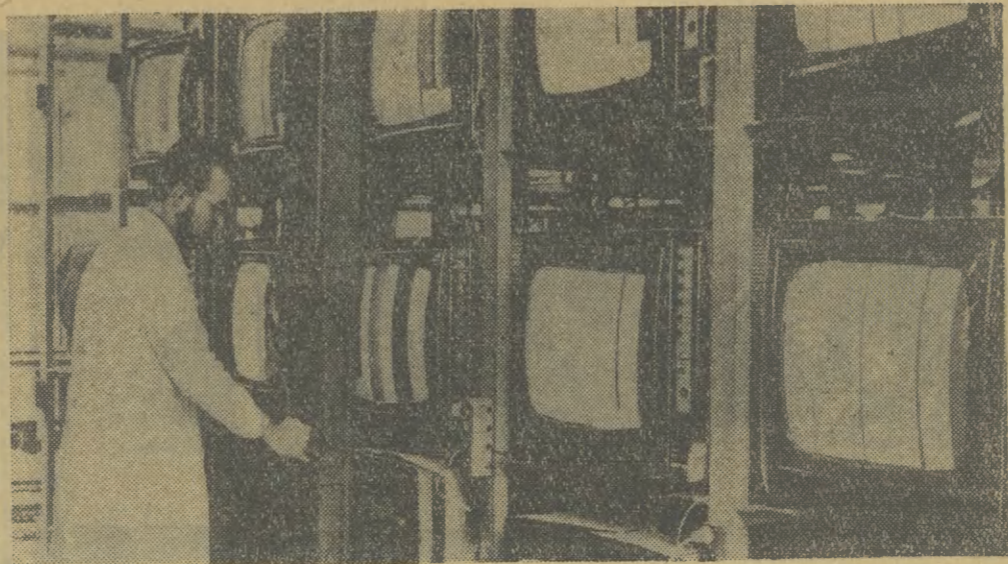
Mówimy często, że naturalną bazą dla powiększenia szeregów partyjnych są organizacje młodzieżowe. Wzrost szeregów partyjnych winien następować również drogą społecznego i politycznego aktywizowania kobiet — i to z różnych środowisk. Gdyby jednak wrócić do liczb, stwierdzenie na wstępie znajduje pełne pokrycie w praktyce. Wśród przyjętych ostatnio kandydatów, znalazło się 852 członków organizacji młodzieżowych i 782 kobiety. Charakterystyczną cechą jest wiek nowo przyjmowanych. 16,7 proc. wśród tych młodych ludzi nie przekroczyło 21 lat życia, a 82,1 proc. to działacze ZMS i ZMW.

Wróćmy jeszcze do sposobu przyjmowania w partyjne szeregi młodych ludzi. Nadal niepokojącym zjawiskiem jest brak rekomendacji kół ZMS czy ZMW. Czynną to natomiast najczęściej zarządy tych kół, bądź ich przewodniczący. Jak

NOWE ORGANIZACJE PARTYJNE I GRUPY KANDYDACKIE

W trzecim kwartale br. utworzono 12 nowych podstawowych organizacji partyjnych i 12 grup kandydackich. Spośród tych ostatnich, 10 powstało w środowisku wiejskim. Na ziemi krakowskiej działa obecnie: 4275 POP i 133 grupy kandydackie. Tempo likwidacji „białych plam” na partyjnej mapie województwa w III kwartale br. było niewystarczające. W 146 wsiach nie ma jeszcze POP i grup kandydackich. Jedynie w powiatach miechowskim, żywieckim i suskim — we wszystkich wsiach działają już ognia partyjne.

Zbliża się kampania sprawodawczo-wyborcza w organizacjach partyjnych. Okres przygotowań do zebrań sprawodawczo-wyborczych należy wykorzystywać zarówno na uprzedzanie gospodarki wiejskiej-partyjnej, jak i na organizację wykonania uchwał rad planów, dotyczących także rozbudowy szeregów partyjnych. Wnioski, wypływające z tych ocen, będą wykorzystane w celu dalszego usprawnienia działalności wszystkich organizacji partyjnych i umocnienia sił Partii, zwłaszcza w środowisku wiejskim.



Zakłady w Leningradzie rozpoczęły produkcję odbiorników telewizyjną kolorowej „Raduga”. Na zdjęciu: kontrola partii aparatów przeznaczonych na eksport do NRD. CAF — TASS

JEDNOLITY FRONT WYCHOWAWCZY

CZĘSTE DYSKUSJE na temat wychowania młodzieży dowodzą, że zagadnienie to jest bardzo istotne i zawsze aktualne. Zastanawiające jest jednak, że w owoch dyskusjach odpowiedzialnością za wychowanie obarcza się przeważnie szkołę, a jak wiadomo proces wychowawczy bardzo zresztą złożony, nie jest wyłącznym udziałem szkoły.

Rodzice na swój sposób interesują się wynikami w nauce swoich dzieci, jednakże wielu z nich nie docenia ogromnej odpowiedzialności za prawidłowe wychowanie rodzonych dzieci. Organizacje młodzieżowe, takie jak ZMS, ZMW czy ZHP nie obejmują swym oddziaływaniem wychowawczym młodzieży niezorganizowanej, a nawet niejednokrotnie oddziaływanie to nie jest pełne w stosunku do wszystkich członków danej organizacji.

Toteż jednym z najważniejszych zagadnień pracy wychowawczej szkoły jest możliwie silne zaangażowanie rodziców i działalności wychowawczą i maksymalnie ich zaktywizowanie.

Rodzice bowiem muszą całkowicie zerwać z tradycjonalizmem w wychowaniu, muszą zrozumieć ogromną wagę jednolitości słów i czynów, świecić dobrym przykładem, reprezentować wobec otoczenia, a szczególnie swych dzieci, akceptację kierunku wychowawczego szkoły, oraz pomagać szkole wpaść w wychowawczą rolę. Organizacje młodzieżowe, takie jak ZMS, ZMW czy ZHP nie obejmują swym oddziaływaniem wychowawczym młodzieży niezorganizowanej, a nawet niejednokrotnie oddziaływanie to nie jest pełne w stosunku do wszystkich członków danej organizacji.

Oczy świąta zwrócone są na Helsinki. Odbędzie się tam bowiem rozmowy przedstawicieli Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych w sprawie ograniczenia strategicznych broni nuklearnych. Na zdjęciu: fragmenty stolicy Finlandii — widok od strony portu na katedrę luterzańską. CAF — CTK



CAF — CTK

kontynuować, wzorem roku ubiegłego, omawianie przez samorząd klasowy sposobu realizacji planu klasowego.

Forma takich zebrań, jak wykazuje praktyka, aktywizuje rodziców i pozwala na skuteczniejsze zespolenie wysiłków domu i szkoły. Jest to wprawdzie wąska, bo dotycząca tylko jednej klasy, ale jest to równocześnie najbardziej uchwytana praca wychowawcza. Wymaga ona jednak od wychowawcy klasy dużego wysiłku, dokładnej znajomości uczniów i ich rodziców.

Rodzice młodzieży tutejszego Liceum, to w 50 proc. rolnicy, którzy nie zawsze mają czas, by pogłębić swą wiedzę z zakresu wychowania, toteż postanowiono zaprezentować dla nich na cały rok miesięcznik „Rodzina i szkoła”.

W planie pracy pedagogicznej w kwietniu 1970 r. przewiduje się ocenę pracy szkoły z rodzicami, w obecności aktyw rodzicielskich. W styczniu 1970 r. natomiast dokonana zostanie ocena działalności organizacji młodzieżowych w szkole przy udziale aktyw młodzieżowych.

Mgr ERNEST KOLANO dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Miechowie

TURNIEJ

Było tych turniejów dotąd piętnaście. Obecnie rozpoczyna się XVI Ogólnopolski Turniej Recytatorski — w 25-lecie zwycięstwa nad faszyzmem oraz powrotu Ziemi Zachodnich do Macierzy.

W repertuarze — stwierzają organizatorzy konkursu — eksponowana powinna być poezja i proza, utwory poświęcone współczesności, ukazujące wartości humanistyczne i przeobrażenia społeczne, które zachodzą w naszym kraju. Trud wszystkich ludzi pracujących dla dobra Polski, miłość Ojczyzny i dumą z osiągnięć, utrwalone na kartach współczesnej literatury, powinny stanowić podstawę w wyboru repertuaru na XVI turniej recytatorski.

Szczególny nacisk należy położyć na popularyzację literatury regionalnej oraz na twórczość literacką, podejmującą problemy Ziemi Zachodnich, odzwierciedlającą specyfikę regionu i wywołującą najpełniej uczucia miłości i przywiązania do ziemi ojczystej.

Tegoroczny turniej powinien zaktywizować w sferach środowiska, przez organizowanie różnego rodzaju imprez towarzyszących, jak: koncerty poetyckie, seminaria, dyskusje, spotkania z twórcami, wystawy, kiermasze książek, konkursy itp. Jednym z głównych zadań turnieju jest stworzenie zorganizowanego ruchu recytatorskiego w formie Klubów Recytatorów, Klubów Popularyzacji Literatury, Kół Miłośników Poezji i Recytacji itp.

W dwóch kategoriach. Tegoroczny turniej recytatorski różni się nieco od poprzednich. Przede wszystkim uczestnicy występują w dwóch kategoriach (a nie w trzech, jak w latach ubiegłych). Dopuszczono do udziału w turnieju po raz pierwszy uczniów ósmych klas szkół podstawowych. Otwiera to możliwość uczestniczenia w nim dzieciom z wiejskich szkół, poszerza krąg zainteresowanych turniejem.

Turniej jest czterostopniowy. W grudniu br. i w styczniu 1970 roku — odbędą się turnieje środowiskowe. W lutym i marcu turnieje powiatowe, w kwietniu — turniej wojewódzki. Miejscem turnieju centralnego będzie Świdnica w woj. wrocławskim.

REGULAMIN Uczestnicy turnieju występują w dwóch kategoriach: młodzieży szkolnej (uczniowie szkół zawodowych i średnich ogólnokształcących, ósmych klas szkół podstawowych) oraz w kategorii ogólnej, obejmującej również studentów wyższych uczelni, szkół podyplomowych oraz pierwszego roku szkół aktorskich.

Warunkiem uczestniczenia w turnieju jest: zgłoszenie we właściwym terminie swojego udziału w turnieju stopnia najniższego, przygotowanie pamięciowej repertuaru, ogólna znajomość literatury i twórczości autorów, których utwory uczestnik przygotował do turnieju.

Repertuar, prezentowany w turniejach, obejmujący: jedną utwór w całości lub fragmentem. Łączny czas obu wykonywanych utworów nie może przekroczyć 10 minut. Laureat trzech pierwszych miejsc turnieju wojewódzkiego otrzymuje złotą, srebrną i brązową Odznakę Recytatora roku 1970.

Z pewnością — podobnie, jak w latach ubiegłych — XVII Turniej Recytatorski spotka się z żywym zainteresowaniem wszystkich miłośników żywego słowa i literatury pięknej. (ZUK)

CEL — REHABILITACJA INWALIDÓW

Każdy nlemał dzień przynosi nowe ogłoszenia zakładów pracy, biorących udział w naszej redakcyjnej akcji fundowania telewizorów dla domów rencistów, państwowych zakładów specjalnych dla przewlekle chorych oraz szpitali. Ta, zachęcająca oraz szersze kręgi akcja „Gazety”, została zainicjowana przed trzema tygodniami przez Spółdzielnię Inwalidów im. Edwarda Dembowskiego, zatrudniająca ponad 500 osób, w tym ok. 400 inwalidów. Z charakteru Spółdzielni wynika główny cel jej działalności, którym jest rehabilitacja zatrudnionych inwalidów. Środki finansowe, potrzebne na realizację tego zadania, Spółdzielnia czerpie z działalności gospodarczej.

Spółdzielnia im. E. Dembowskiego jest jednym producentem liniek i stacyjek do motorowerów „Komar”, zespolów oprawk żarówek dla przemysłu motoryzacyjnego i optycznego oraz termoregulatorów membranowych do inkubatorów. Spółdzielnia prowadzi również usługi w zakresie przemysłu elektromechanicznego oraz architektura.

Poważną część środków finansowych, uzyskanych z działalności produkcyjnej i usługowej, Spółdzielnia przeznacza na dostosowywanie stanowisk pracy — maszyn i urządzeń — do schorzeń inwalidów, na poprawę warunków pracy oraz na świadczenia socjalne, takie jak wczasowe, leczenie sanatoryjne itp. W najbliższej przyszłości ma powstać przy ul. Dietrichsfelda nowy zakład produkcyjny Spółdzielni im. E. Dembowskiego dla inwalidów ciężko poszkodowanych, z pełnym zapleczem socjalnym. Docelowo produkcja tego zakładu, której koszt budowy oblicza się na 35 mln zł, wyniesie rocznie 60 mln zł. (rd)



DANUTA FREY-MAJEWSKA KTO ZABIŁ KRUKA? — Nie wiedziałam o tym. Widocznie... — zawahała się — widocznie to on musiał mi podarować te materiały do puderniczki. — Podarować? Ot, tak sobie? Bez celu? Nie wiadomo po co? Mówię nie było o żadnych kontaktach w Berlinie, prawda? Zaden agent Bundesdeutschenachrichten, ani nikt taki nie wchodził w ogóle w rachubę? Miała pani tylko zwiedzać muzeum i pałac? Właściwie spokojnie w puderniczkę. I leżała by ten mikrofilm, ujawniający tajemnice państwowe i wojskowe, prawda? Major przetrwał. Czuli w sobie wzbierającą złość i nienawiść do kobiety, która bez skrępowań zdradza własny kraj jego odwiecznym wrogiem. Nie miał wątpliwo-

ści, do kogo było skierowane radiowe wezwanie. Te sygnały, powtarzane codziennie, regularnie o 22.45. Wezwanie na spotkanie w celu dostarczenia materiałów i omówienia nowych zadań... Ta kobieta była uparta, ale i on odziedziczył po rodzicach ślaską twardość charakteru i przysiągł sobie, że choćby miał na śledztwo poświęcić nie jeden, ale kilkadziesiąt czy więcej dni — musi dojść do prawdy. — Znała pani inżyniera Kruka, prawda? — Tak, znałam. — A czego morderca szukał w samochodzie Kruka? Może materiałów szpiegowskich? — Czego? Nie wiem. Nie ja go zamordowałam. — Kiedy poznała pani Kruka? — Trzy lata temu, na wycieczce „Orbisu” do Austrii i Włoch — odpowiedziała znużonym nagle głosem. Upał dawał się jej także we znaki. Była już bardzo zmęczona. Tymczasem stała musiała się mieć na baczności, by wprawnie omijać rafy, zawarte w pytaniach oficera. — Byłam przewodniczką tej wycieczki. Inżynier Kruk był jednym z jej uczestników. — Pamiętam doskonale ten moment. Autokar wyruszył z zakopiańskich Krupówek, kierując się na Chyżnę i Łysą Polanę. Szczyty gór spowiadała jeszcze przeźroczysta poranna mgła, z każdą godziną skrapiająca się na ciemnej zieleni świerków. Autokar miał góralskie chałupy ze spiczastymi dachami. Lalka siedziała przy kierowcy. Za sobą słyszała precyzyjny gwar rozmów. Wszystkie fotele były zajęte. Na siatkach piętrzyły się torby i torebki. Autokar z wysiłkiem wspiął się pod górę i zaczął zjeżdżać w

dół. Lalka poczuła nagle szarpnięcie. Ujrzała strach na twarzy kierowcy. Głośny sygnał, rzuconie w bok, jeszcze jeden wstrząs i nagle uderzenie w głowę. Wóz stanął. Dopiero teraz ktoś histerycznie krzyknął. Lalka chwyciła się za obolałą głowę. Na dole leżał jej własny neseser, który spadł z siatki. Nagle ustyszała za sobą głos: — Proszę się nie schylać, ja pani pomogę. — Przy niej stał jakiś mężczyzna w okularach. — Proszę pokazać głowę, trochę krwi, ale to na szczęście nie wielkiego. Przyłożyłmy chustkę zmoczoną w zimnej wodzie i wszystko będzie dobrze. Mielimy szczęście. Widziała pani? — Lalka wyjrzała przez okno i zrobiła jej się słabo. Autokar stał w poprzek szosy, niemal wisząc nad stromym stokiem góry. Sprawca wypadku — pasterz o półotwartych ustach i spojrzniętymi idioty — przeganiał nadal spokojnie szosą stado owiec. Nie docierały do niego wymyślania kierowcy. Na dodatek był chyba niemową — ręką wskazywał owce, belkocząc coś niezrozumiale. Kierowca machnął w końcu ręką. — Wpadliśmy w cholerny poślizg — powiedział. — Szosa mokra, bo mgła się skrapla, a ten tu wyłaził na środek ze swoim bydem. Bodaj go... Jeszcze chwila... — nie dokończył, drżąc ręką wyjmując kolejnego papierosa.

Od tej chwili Kruk nie opuszczał Lalki. Przejechali przez Słowackie Tatry. Obiad zjedli w Bańskiej Bystrzycy — później skręcili do Bratysławy. Kruk zachwycał się mijanymi po drodze widokami. W Bratysławie spędził noc w domkach campingowych. Rano widzieli jeszcze zamek. Z wysokiego wzniesienia widać było wody Dunaju i wzgórz, za którymi rozciągała się już Austria. Granicę przekroczyli tuż za Bratysławą. Odprawa celna przeciągnęła się parę godzin tak, że w Wiedniu byli dopiero późnym popołudniem. Autokar odjechał w poszukiwaniu parkingu, wycieczkowiec zatrzymał się przed hotelem. I wtedy nastąpiła nieprzyjemna niespodzianka. Zarezerwowane uprzednio dla turystów miejsca zostały zajęte przez wycieczkę z NRF. Lalka była w prawdziwym kłopotcie. Wiedzieć znała bardzo słabo; więc z planu i opowiadał niź z własnego doświadczenia. Na szczęście inżynier Kruk wynarował ją z kłopotu. Miał tu trochę znajomych, którzy — jak powiedział — „coś znaczą”. Zadzwonił. W godzinę potem przed hotelem zjawił się jakiś młody przystojny brunet w towarzystwie małego grubego mężczyzny, na którego mówił „Maks”. Tak właśnie Lalka poznała Andrzeja Chwilę, którego Kruk przedstawił jako dziennikarza. Drugi z przybyłych — „Maks” — był właścicielem sklepu ze sweterkami, elastycznymi rajstopami, kosmetykami i tym wszystkim, czym, jak sam powiedział — interesują się Polacy wyjeżdżający na Zachód. Z rozmowy wynikało, że trochę miał rzeczywistości z nimi do czynienia. Mówił nawet, choć słabo, po polsku. Nocleg w innym hotelu został załatwiony, a Kruk zaproponował wspólny wieczór w restauracji. Wypił sporo alkoholu. Placik, oczywiście, Chwila. Lalkę zastanowiło w pierwszym momencie to, że skrupulatnie chowa wszystkie rachunki do portfela. Po tem przypisała to, panującemu tu widać, zwyczajowi. (Ciąg dalszy nastąpi)

„CZYTELNIK” - czytelnikom

Gdy więc na skrawku oswojonej Ojczyzny rozpoczęły się działania władz Polskiej Ludowej, z miejsca powstała potrzeba wytypowania, w możliwie szybkim czasie, obrzecznych wyryw w księgozbiorkach publicznych i prywatnych. W grudniu 1944 r. powstała Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, jako pierwsze wydawnictwo po wojnie. Po wyzwoleniu całego kraju, centrala „Czytelnika” przeniosła się z Lublina do Łodzi (1945), a następnie do Warszawy. Na czele nowo kreowanej spółdzielni stanął Jerzy Borejsza, człowiek pełen niespożytej energii i entuzjazmu.

Wielki nacisk kładzie wydawnictwo na edycję książek polityczno-społecznych. Zasięg „Czytelnika” są zbiorowe tomy pamfletów „Kampanie” i „Kampanie” inżynierów. Ogromną poczynność zyskały książki z zakresu najnowszej historii. Aktualne „bestsellery” to prace pik Mariana Porwitę pt. „Komentarze do kampanii wrześniowej 1939”. Obraz Niemiec hitlerowskich przedstawia książka Alana Bullocka „Hitler, studium tyranii”. Jej dopełnienie będzie praca Joachima C. Festa „Oblicze Trzeciej Rzeszy” oraz tłumaczona na wiele języków książka wybitnego dziennikarza radzieckiego Lwa Bezymienkiego pt. „Z Hitlerem i bez Hitlera”. Wkrótce znajdą się w druku „Przyrody człowieka myślicielskiego” Borejszy, „Dzienniki czasu wojny i okupacji” Natkowskiej, trzy tomy „Opowieści” Iwaszkiewicza.

W ciągu 25 lat działalności „Czytelnik” wydał 6 tys. tytułów o łącznym nakładzie 108 mln egzemplarzy, z czego ponad 2 tys. książek w nakładzie 40 mln, obejmuje polską literaturę współczesną. Roczna produkcja wynosi ok. 3 tys. arkuszy wydawniczych, 200 tytułów i ok. 5 mln egzemplarzy. STANISŁAW PETERS

SAMOLOTY I USŁUGI

Zakłady Lotnicze w Warszawie od przeszło pięćdziesięciu lat specjalizują się w produkcji lekkich samolotów cywilnych. Obecnie około 90 proc. konstruowanych samolotów i urządzeń lotniczych przeznacza się dla zagranicznych nabywców. Fabryka eksportuje m. in. samoloty aeroklubowe PZL-104, samoloty PZL-101A typu Gwron, a także urządzenia lotnicze do śmigłowców. Odbiorcami tego sprzętu są: Związek Radziecki, Węgry, Bułgaria, NRD, Australia, Finlandia, Hiszpania, Indie, Turcja i Egipt. W ostatnich latach zakłady przystąpiły do świadczenia usług agrolotniczych za granicą. Zespoły samolotów wykonują usługi zwłaszcza w krajach rozwijających się.

